Opłata pocztowa uiszczona gotówką

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Marek 190.000	Marek 170.000	Marek 190.000	Marek 400.000	Marek 170.000	10.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 227. Środa, dnia 31. Października 1923 r. Rok XXX.

Budżet na r. 1924 zamyka się nadwyżką dochodów.

Warszawa. (Telef. wł.) Min. Kucharski we **wtorek rano złoży do laski marszałkowskiej projekt budżetu, zestawiony w wydatkach i dochodach państwa na r. 1924.** Szczegółowy wykaz zniżki i zwyżki preliminarza w porównaniu z budżetem na r. 1923 minister umotywuje we wtorek w swem ekspose finansowem. Pełny budżet w poszczególnych częściach zostanie rozdany dopiero po ukończeniu druku w ciągu listopada. **Manuskrypt budżetu jest w całości opracowany** i będzie znacznie mniejszy rozmiarami od tegorocznego. Pozycje bowiem nie będą analizowane tak szczegółowo jak dotychczas. **Wydatki preliminowane wynoszą 1 miljard 109 miljonów złotych polskich,** dochody **1 miljard 253 miljony złotych. Budżet zamyka się nadwyżką 144 miljonów złotych polskich.**

Wszelkie pozycje budżetu są obliczone zarówno w **markach polskich, jak złotych.** Obliczenie opiera się na stosunku marki polskiej do franka szwajcarskiego w czasie między 1—7 czerwca b. r., kiedy frank szwajcarski równał się 10.000 marek polskich. Zrównoważenie budżetu, a nawet zwyżki udało się osiągnąć tylko **drogą bezwzględnego, nieliczącego się z żadnym sentymentem zredukowania potrzeb administracyjnych.** Nadwyżka ma stanowić rezerwę na wypadek niedopisania systemu waloryzacji przy poborze danin publicznych.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY W RADZIE MIN.

Warszawa. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dn. 28 bm. **ukończyła obrady nad preliminarzem budżetowym na rok 1924** oraz wysłuchała sprawozania min. spr. wewn. o **sytuacji strajkowej.**

Wezwanie do pracy.

Dzisiaj na ulicach miasta Krakowa rozlepiono odezwę, podpisaną przez **Ks. Biskupa Sapiehę, rektora Un. J. Łosia i prezesa Ak. Um. Morawskiego.** Odezwa zwraca się rzeciw strajkom. „Kiedy — są jej słowa — w zdrowych społeczeństwach wielbią pracę w piśmie, czynie i jędrnem wytężeniu, rozszerzyło się u nas przekonanie, że powstrzymanie się od pracy jest najważniejszą rękojmą naprawy położenia. Uprawnionem jest zdanie, że w pewnych warunkach odruch tego rodzaju może sprowadzić pewne dla interesowanych korzyści... Ale w dzisiejszych nieustalonych jeszcze stosunkach naszego kraju, kiedy trudności wewnętrzne i co najważniejsze, jeszcze zewnętrzne piętrzą się nad nami, **niezawodne są szkody takiego kroku.**

Wszyscy walczymy z trudem i znoimy się niepokojem o życie i przyszłość. Przeciwstawianie jednej warstwy drugiej, wysuwanie własnych wyłącznie żalów i żądań na plan pierwszy niszczy a nie buduje, bywa posiewem i zarzewiem bierności a wątli wolę osobników i warunki życia narodu. Naraża nas przytem wreszcie na tysiączne szkody w sądach i świadczeniach zagranicy, która z niedowierzaniem spogląda na wysiłki bezsilny i bezpracy.

Nad odrazy do osób, stanów, systemów **górować winna miłość Ojczyzny.** Jej przyszłość powinna kierować naszem sumieniem i drogami. Wszelkie inne samorzutne poczynania niszczą nasz organizm. Współczujemy z bólem i troskami tych, którzy w dzisiejszem upaleniu uciekli się do środków niezwykłych i nieprowadzących do celu, a sami uginamy się pod brzemieniem pokrewnych trosk i bólów. Ale się nie ugniemy. I w imieniu szerszego koła Obywateli miasta Krakowa, **w imię interesów naszej Ojczyzny i ogółu,** któremu przerwa pracy zagraża głodem i chłodem w długiej polskiej zimie, **pod hasłem wreszcie praworządności wzywamy wszystkich do spójni, do wiary w pracę, celem uchylenia nędzy".**

Likwidacja strajków.

Warszawa. (PAT). Na podstawie szczegółowych doniesień z różnych stron kraju stwierdzić należy, że **strajk maszynistów kolejowych wstąpił w okres powolnej, ale stanowczej likwidacji.** W ciągu ostatnich 24 godzin nie ujawniło się żadne nowe ognisko strajku. We wszystkich parowozowniach personal zaczyna powracać dobrowolnie do pracy. W okręgu warszawskim w kilku parowozowniach powrócono **częściowo** do pracy. W okręgu dyrekcji radomskiej maszyniści lubelscy uchwalili o g. 2 **w nocy z niedzieli na poniedziałek powrócić do pracy, a palacze natychmiast przystąpili do rozpalania kotłów.**

W okręgu dyrekcji **wileńskiej sytuacja bez zmiany.** W okręgu dyr. katowickiej panuje **spokój całkowity.** W okręgu dyrekcji krak. parowozownie w Rzeszowie i Oświęcimiu **powróciły do pracy.** W okręgu dyrekcji lwowskiej **personal warsztatów w Stryju i Lwowie powrócił częściowo do pracy.** W okręgu dyrekcji **stanisławowskiej** powróciły do pracy parowozownie w Kopyczyńcach i Czortkowie, strajk trwa tylko w Stanisławowie i Chodorowie.

Ugoda w górnośl. przemyśle górniczym

Katowice. (PAT) Pomiędzy Związkiem pracodawców górniczych a Zawodowym Związkiem górników **zawarta została ugoda,** dotycząca podwyżki płac. **Podwyżkę tę ustalono ogółnie na 270%.** Praca wobec tego odbywać się będzie nadal normalnie.

TAK SAMO W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Dąbrowa, (PAT). Onegdaj **zakończony** został zatarg pomiędzy przemysłowcami a pracownikami w kopalniach. **Robotnicy otrzymali 270% podwyżki.** W poniedziałek robotnicy w całem Zagłębiu Dąbrowskiem **podjęli pracę.**

CZĘŚCIOWY STRAJK NA POCZCIE POZN.

Poznań. (PAT) W sobotę wybuchł **częściowy strajk na poczcie.** Gmach poczty został zamknięty; przyjmowano tylko pilne telefonografy.

Znaczny spadek dolara.

Warszawa. (Telef. wł.) Sensacją dnia jest **znaczny spadek dolara. Czarna giełda szacuje dolar niżej, aniżeli oficjalna.** Załamanie nastąpiło w niedzielę wieczorem. Natomiast w **akcjach okazuje się tendencja wybitnie zwyżkowa.**

Rząd uzyskał od przemysłu węglowego **na G. śląsku 50 miljonów franków w złocie** na poczet podatku majątkowego, a to 50% gotówki a 50% w wekslach. Rządowi udało się skłonić przemysłowców do płacenia podatku węglowego, **zamiast, jak dotąd, w markach, w węglu,** którym rząd będzie mógł rozporządzać.

Dla utrzymania porządku w państwie.

Warszawa. (Telef. wł.) Dowiadujemy się, że Rada **min.** uchwaliła udzielić ministrowi spraw **wewnętrznych szerokich pełnomocnictw w sprawach, związanych z utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa** w Warszawie, jak i w całem państwie.

MIN. DMOWSKI U PREZ. WOJCIECHOWSKIEGO

Warszawa. (Telef. wł.) Prezydent Wojciechowski przyjął w poniedziałek **na dłuższej konferencji** ministra spraw **zagr. R. Dmowskiego.**

Przejdźmy do porządku dziennego nad tym zarówno głupim, jak i zbrodniczym strajkiem, jaki urządzili wczoraj w Krakowie socjaliści i enperowcy. Anarchistyczny ten strajk, skierowany przeciw rządowi własnego państwa, pozostanie zbrodnią, jakby się chciało go tłumaczyć.

Wspomnijmy zaś o tych tysiącach chrześcijańskich robotników i urzędników, którzy oparli się terrorowi i na posterunku pracy wytrwali. Są oni przeważnie gorzej sytuowani, niż te kategorje robotniczej arystokracji,

która wczoraj ryczała na ulicach „Czerwony Sztandar". Wspomnijmy o młodzieży, gromadzącej się już tysiącami w S. S. S. i w miarę swych sił utrzymującej pracę w instytucjach użyteczności publicznej. Wieje od nich zapałem i czynnym, śmiałym patrjotyzmem. W szeregach tych, którzy nie dali się zastraszyć, pracowali i pracują, wykuwa się przyszłość Polski. Naokoło nich rozlewa się tępy, klasowy egoizm, deprawacja moralna, lierność i tchórzostwo społeczeństwa. Władze słabe. Defetyzm ogólny. Co godzina coraz głupsze alarmistyczne wieści. Organ plutokracji „Czas" nie znajduje ani słowa potępienia dla zbrodniczych strajków. Ważniejszem jest dlań obalenie rządu, który broni autorytetu i interesów państwa. Jakże więc wdzięczne powinno być społeczeństwo tym, którzy w tych dniach podnoszą dumnie sztandar pracy. Skupimy się koło tego sztandaru. Nie damy Polski żywiołom anarchji.

Komunikat prasowy S. S. S. z dnia 29 paźd.

W niedzielę i poniedziałek S. S. S. objęło dalsze działy poczty i innych instytucji. Od niedzieli odchodzą we wszystkich kierunkach ambulanse pocztowe, obsługiwane przez S. S. S. Przy asystencji wojska odbywa się również zbiórka listów ze skrzynek pocztowych, jakoteż przewóz pakunków z dworca kolejowego. W poniedziałek czynnych było na poczcie głównej i na wszystkich oddziałach poczty 270 ludzi z S. S. S., prócz zmiany nocnej i obsługi ambulansów na linjach kolejowych.

Komitet wykonawczy wiecu zarządził rejestrację wszystkich studentów Akad. górn., celem objęcia miejskich zakładów użyteczności publicznej. Z powodu normalnego funkcjonowania tych zakładów w poniedziałek studenci Akad. górn. obsługiwali pocztę.

Od soboty działa sekcja finansowa S. S. S., na apel której zaczęły już wpływać datki na cele samopomocy społecznej. Podkreślić trzeba fakt, że do S. S. S. zgłosiła się znaczna ilość obywatelstwa starszego. Kobiety, które pracują również w wielkiej ilości w S. S. S., spełniają swoje obowiązki z wielką sumiennością. Należy wogóle podnieść wobec tendencyjnie rozsiewanych pogłosek, że wszyscy członkowie S. S. S. pracują bardzo sumiennie i zupełnie bezinteresownie. W ostatnich dniach zdarzyły się wypadki usiłowanego sabotażu S. S. S. przez nasłane jednostki, które po wykryciu ich właściwych zamiarów, oddano w ręce władzy.

1 miljard kredytu na aprowizację Krakowa.

Warszawa. (PAT) Nadzwyczajny komisarz dla zwalczania drożyzny, p. Bajda, przyjął przedstawiciela miasta Krakowa, wiceprezydenta miasta Dra Wielgusa, który przedłożył prośbę o **podwyższenie kredytów rządowych na zakup zboża z dotychczasowej wysokości 200 miljonów do 1 miljarda. P. Bajda na prośbę powyższą się zgodził i przyrzekł, że miasto Kraków będzie mogło partycypować w miarę zapasów w zbożu, którem dysponuje** nadzwyczajny komisarjat.

Międzynar. konferencja pracy a Polska.

Genewa. (PAT) Na posiedzeniu międzynar. konferencji pracy zabrał głos drugi delegat rządu polskiego, poseł ks. Wójcicki, przewodniczący sejmowej komisji pracy. Mówca zaznaczył, że jeszcze w bieżącym miesiącu **obie Izby polskie ratyfikować będą szereg międzynarodowych konwencji pracy,** przyczem dodał, że wszystkie przepisy, zawarte w konwencjach pracy, **są już w Polsce stosowane. Społeczne prawodawstwo polskie idzie nawet dalej, niż tego wymagają konwencje genewska i waszyngtońska.** Powyższe przemówienie wywarło jak najlepsze wrażenie na zebranych. Albert Thomas w wielkiej mowie, którą wygłosił, poczynił aluzje do przemówienia delegata polskiego, przyjmując z zadowoleniem do wiadomości jego cenne oświadczenie.

ZAPRZYSIĘŻENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (Telef. wł.) Zaprzysiężenie Rady ministrów odbędzie się we wtorek o godz. 12 w południe w Belwederze.

Komisarz Rzeszy rządzi w Saksonii.

Berlin. (PAT). Prezydent Rzeszy **rozporządzeniem wydanem dziś, upoważnił kanclerza, aby złożył z urzędu rząd saski, a w razie potrzeby i inne władze saskie złożył z urzędu.** Kanclerz na podstawie tego upoważnienia wyszle natychmiast **komisarza generalnego do Saksonji.** Rząd Rzeszy planuje ewentualne **aresztowanie członków rządu saskiego.**

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Drezna: Ultimatum Stressemanna wywołało tu **największe wrażenie.** Gabinet saski obradował **nad tą sprawą do późna w nocy. Sytuacja jest poważna.**

SEJM SASKI OBSTAWIONY REICHSWEHRĄ.

Wiedeń. (PAT). „Wien. Allg. Ztg" donosi z Berlina: Komisarzem Rzeszy dla Saksonji zamianowany został były minister sprawiedliwości Heinze, członek niemieckiej partji ludowej, znany ze swych reakcyjnych poglądów. Heinze **objął już funkcję komisarza rządowego i urzęduje już w Dreznie.** Przejął on wszystkie agendy rządu saskiego i **gabinet Zeignera de facto już nie istnieje. Także sejm saski istnieje tylko formalnie,** ponieważ gen. Müller dziś przedpoł. **zabronił zebrania sejmu i kazał gmach sejmowy obstawić Reichswehrą.**

UDAREMNIONY WYBUCH POWSTANIA.

Wiedeń. (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina: Jak słychać, rząd berliński dlatego wystosował ultimatum do rządu saskiego, ponieważ otrzymał wiadomości, że **komuniści przygotowują wybuch rewolucji. Wybuch miał nastąpić w niedzielę i to nietylko w Saksonji, lecz w całych Niemczech.** Zamach w Hamburgu, jako jedno z głównych ogniw, był wywołany przedwcześnie. W Saksonji komuniści uzbroili swe seciny i poczynili przygotowania do wybuchu.

Walki w Saksonji.

Wiedeń. (PAT). Sonn und Montags Ztg" donosi z Berlina: Słychać, że **w Saksonji odbywają się codziennie potyczki secin proletarjackich z Reichswehrą** i że potyczki te nie zawsze wypadają pomyślnie dla Reichswehry. W kilku wypadkach oddziały Reichswehry **przeszły na stronę komunistów.** Gen. Müller w depeszy do Berlina, zażądał w sposób naglący posiłków.

Wielkie uroczystości faszystowskie.

Medjolan. (PAT) Przebieg wczorajszej uroczystości faszystowskiej w Medjolanie był **imponujący.** Msza polowa koło dawnego zamku Sforzów zgromadziła kilkadziesiąt tysięcy osób. Po Mszy, **Mussolini, w uniformie kaprala milicji narodowej, dokonał rewji.** Po rewji na placu Belgioso, Mussolini **wygłosił wspaniałą mowę do 10.000 czarnych koszul i delegatów syndykatów.** Ustęp mowy, tłómaczący, **że faszyzm stał się zwycięstwem narodu, a nie zwycięstwem partji,** został przyjęty entuzjastycznie. Tysiące karabinów, wzniesionych w górę ponad głowy i setki rozkołysanych proporców świadczyło o gotowości **poparcia słów Mussoliniego czynem. Lud stał się narodem, naród państwem — wołał Mussolini** — a grzmot okrzyków aprobaty, wydawanych jednogłośnie przez tysiące ust, huczał imponująco.

Pytania Mussoliniego, zadawane po zakończeniu mowy, wywołały odpowiedzi, które sprawiły również silne wrażenie. Czy gotowi jesteście iść ze mną wiernie, skoro zażądam od was dla ojczyzny jeszcze większych trudów i ofiar? W odpowiedzi huczały tysiące głosów: tak. **Czy wiecie, że nie na to zwyciężyliśmy, aby zgłaszać się po wynagrodzenia od państwa, lecz aby służyć mu?** Wiemy — odpowiedziały tłumy. Jeżeli dam wam rozkazy przykre, trudne i niemiłe, co zrobicie? Usłuchamy! Odpowiedzi padały jak **przysięgi.** Wzruszenie zgromadzonych było wielkie.

Po południu odbył się **pochód syndykatów i organizacji faszystowskich, trwający trzy godziny.** Wzięło udział w pochodzie **około 150.000 osób.** Ulice były udekorowane, z okien i balkonów sypały się kwiaty.

Delegat sowiecki w Warszawie.

Warszawa. (AW) Wczoraj wiceminister spraw zagranicznych, p. M. Seyda, przyjął p. Kopfa, członka „Narkomindiełu", któremu towarzyszył poseł Oboleński. W godzinnej konferencji stwierdził z obu stron **zdecydowane pokojowe tendencje obu państw,** poczem omawiano sprawy, związane z wykonaniem traktatu ryskiego. Dalsze konferencje szczegółowe odbędą się między Kopfem a przybyłym z Moskwy posłem Knollem.

W WALCE Z DROŻYZNĄ.

Warszawa. (Telef. wł.) W pierwszych dniach listopada odbędzie się posiedzenie komisji wspólnej i przemysłowej tymczasowej Rady spożywczej. Komisja ogólna będzie omawiała **sposoby zwalczania drożyzny,** a przemysłowa **zajmie się kalkulacją cen węgla, cukru, zboża, mąki i t. p.**

Oszczędności w Min. spraw zagran.

Warszawa. (PAT) Zgodnie z ogólnym planem gospodarki państwowej na rok przyszły, **minister skarbu skreślił z przedstawionego mu budżetu Ministerstwa spraw zagr. w sumie 17 i pół miljona złotych polskich, sumę 2 i pół mil. złotych,** redukując w ten sposób budżet Ministerstwa spraw zagranicznych do **15 miljonów** złotych polskich. Wobec tego, rozporządzeniem ministra spraw zewnętrznych Dra Seydy **budżety placówek i centrali zostały raz jeszcze zrewidowane przez departament administracyjny. W rezultacie osiągnięto 2,180.000 złotych oszczędności na placówkach, w centrali zaś zredukowano 68 urzędników etatowych i kontraktowych.**

Uznanie rządu nadreńskiego.

Koblencja. (PAT). (WBK). Przewodniczący komisji nadreńskiej **Tirard oświadczył dziś urzędnikom niemieckim, że separatyści będą uznani jako rząd, ponieważ faktycznie posiadają władzę.** Komisja nadreńska żąda od urzędników niemieckich, by dalej sprawowali swe czynności.

PROGRAM SEPARATYSTÓW.

Paryż. (AW) „Matin" zamieszcza wywiad swego akwisgrańskiego korespondenta z tamtejszym przywódcą obecnego ruchu separatystycznego na temat **zamierzeń na najbliższą przyszłość.** Nasza walka jest ciężką — mówił przywódca — jednakże rewolucji nie można zakończyć w jednym dniu. W każdym razie **staliśmy się panami położenia w tych wszystkich miejscowościach,** gdzie natrafialiśmy na największy opór. Sądzę — podkreślił informator korespondenta — że **w przeciągu 8 dni będzie wszystko pomyślnie załatwione.** Co się tyczy programu politycznego, to zamierza on **uznać traktat wersalski,** oraz dążyć do jego wypełnienia. Oczywiście Francja i Belgja mogą oczekiwać spełnienia tylko pewnej części zobowiązań. Równocześnie zapowiedział przywódca rozszerzenie **ruchu separatystycznego i na zagłębie Ruhry.**

Katastrofa samochodowa pod Wieliczką.

Wieliczka. (Telef. wł). W niedzielę późnym wieczorem zdarzył się pod Wieliczką wypadek samochodowy, który pociągnął za sobą śmierć szofera. W samochodzie kierowanym ręką szofera Woźnego, jechał dyr. Banku Rippera w Krakowie, p. Wawreczko ze swoją siostrą p. Gallową. Wskutek panującej mgły, szofer, nie widząc dobrze drogi, zjechał do przykopy. Szofer znalazł pod wozem śmierć, ześ pp. Gallowa i Wawreczko wyszli z wypadku lekko kontuzjowani.

Do dzisiejszego numeru dołączamy czeki dla zamiejscowych P. T. Prenumeratorów.

Nowi ministrowie w rządzie Witosa.

Dnia 27 b . m. gabinet Witosa, rządzący od 29 maja b. r., został zrekonstruowany. Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił ministrów: Marjana Seydę, St. Głąbińskiego, Jerzego Gościckiego, a na ich miejsce zamianował: ministrem spraw zagr. **Romana Dmowskiego**, ministrem oświaty i wyznań posła **Stanisława Grabskiego**, a ministrem rolnictwa posła dra Alfreda **Chłapowskiego** P. Wojciech **Korfanty** został mianowany ministrem bez resortu, wiadomo jednak, że będzie pełnił funkcję stałego zastępcy prezesa Rady ministrów.

Dr. Marjan **Seyda** został podsekretarzem stanu w Ministerstwie spraw zagr.

Kierownictwo Ministerstwa zdrowia na czas 6-tygodniowego urlopu p. dra Bujalskiego zostało powierzone dyrektorowi departamentu tego ministerstwa drowi **Janowi Adamskiemu.**

Wojciech Korfanty (Ch. D.),

poseł sejmowy, urodzony 1878 r. w Sadzawce (pow. katowickim), gimnazjum ukończył w Katowicach, wydział prawa i ekonomji politycznej w Berlinie i Wrocławiu. Od wczesnych lat polityczny i społeczny działacz polski na Górnym Śląsku, redaktor szeregu wybitnych pism na tymże Śląsku, w szczególności redagował „Górnoślązaka", „Kurjera Śląskiego" i „Polaka". Za swoją pracę narodową karany czteromiesięcznem więzieniem w Poznaniu i Wronkach. Był posłem do sejmu pruskiego od r. 1903 do r. 1918. W r. 1902 wybrany posłem do parlamentu niemieckiego, jako pierwszy poseł-Polak z Górnego Śląska, mandat wykonywał do r. 1912. Brał czynny udział w odłączeniu Poznańskiego i Pomorskiego od cesarstwa niemieckiego, jako kierownik wydziału politycznego i wojskowego Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. W r. 1919 wybrany został posłem na Sejm ustawodawczy. Z ramienia rządu kierował przygotowaniami plebiscytowemi na Górnym Śląsku. Jako komisarz plebisbytowy był głównym inicjatorem i promotorem pierwszego i drugo powstania górnośląskiego.

Do obecnego Sejmu wybrany został z sześciu okręgów (między innymi z Krakowa). Zatrzymał mandat z listy państwowej.

Alfred Chłapowski (Ch. N.).

Nowo mianowany minister rolnictwa, dr. Alfred Chłapowski, jest rolnikiem i przemysłowcem z Poznańskiego. Urodził się w roku 1864 w Bronikowie, w powiecie Kościany. Ukończył gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu, a ekonomję polityczną, prawo, skarbowość i filozofję studjował w Berine, Paryżu, Halle i Monachium, gdzie w roku 1889 uzyskał z odznaczeniem doktorat nauk państwowych. Od roku 1904 do 1919 był posłem do parlamentu niemieckiego, był wiceprezesem Kółek rolniczych, członkiem szeregu organizacji społecznych i gospodarczych. Jest prezesem Związku zachodnio-polskich przemysłowców cukrowych. W czasie rewolucji niemieckiej był członkiem Rady żołniersko-robotniczej w Kościanie. Do Sejmu Rzeczypospolitej został wybrany z okręgu 35 (w Poznańskiem).

Stanisław Grabski (Zw. L. N.).

Nowo mianowany minister wyznań religijnych i oświecenia publ., p. St. Grabski, ur. w r. 1875 w Borowie (pow. Łowicz), w Bernie Szwajcarskiem otrzymał w r. 1894 doktorat filozofji i przez czas jakiś pracował jako bibljotekarz Muzeum polskiego w Rapperswylu. Czynny był jako docent uniwersytetu krakowskiego, potem jako profesor ekonomji politycznej w akademji w Dublanach i politechnice lwowskiej, wreszcie jako profesor ekonomji w uniwersytecie we Lwowie. Nadto był redaktorem „Słowa Polskiego" we Lwowie. W czasie wielkiej wojny był członkiem Rady zjednoczenia międzypartyjnego w Rosji, gdzie kierował wydziałem spraw zagranicznych. Powołany w skład Polskiego Komitetu Nar. przybył do Paryża przez Murmań. W r. 1919 wybrany do Sejmu ustawodawczego, w którym przewodniczył przez czas pewien w komisji spraw zagranicznych. Brał czynny udział w pracach delegacji polskiej na rokowania pokojowe w Rydze z rządem sowieckim. Jako wybitny uczony wydał szereg dzieł gospodarczych, społecznych i publicystycznych. W ostatnim roku wyszła jego „Rewolucja" (studjum psychologiczno-społeczne o rewolucji rosyjskiej, oraz zbiór artykułów ze „Słowa Polskiego", którego redaktorem naczelnym był w przeciągu kilku miesięcy.

Roman Dmowski (Z. L. N.),

zamianowany ministrem spraw zagranicznych, urodził się w r. 1864 w Warszawie i tam ukończył studja gimnazjalne i uniwersyteckie (na wydziale przyrodniczym). Początkowo oddawał się studjom biologicznym. Od r. 1891 jednak zwrócił się do publicystyki („Głos"), w r. 1892 aresztowany z powodu udziału w obchodzie setnej rocznicy konstytucji 3 maja, zaczął następnie z Popławskim wydawać „Przegląd Wszechpolski". W r. 1905 organizuje stronnictwo narodowo-demokratyczne. Wybrany posłem do drugiej Dumy został prezesem Koła polskiego. W czasie wielkiej wojny zwolennik orjentacji frankofilskiej, przygotowuje w swoich podróżach do państw Ententy grunt pod uznanie praw Polski do niepodległości. Jako prezes Komitetu narodowego w Paryżu oddał państwu w najtrudniejszych jego chwilach wielkie usługi i wespół z Paderewskim był reprezentantem Polski na Kongresie pokojowym w Paryżu. Odtąd usunął się zupełnie od czynnego udziału w życiu politycznem; w Sejmie ustawodawczym, do którego wysłała go Warszawa, pojawił się zaledwie kilka razy, a do obecnego Sejmu wcale nie wszedł. Mówiono, że przygotowuje wieksze dzieła o Konferencji Pokojowej i o dziejach polskiej myśli politycznej po r. 1863. Dopiero ostatnie zajścia i usilne prośby min. Seydy zdołały wyciągnąć go z Chludowa na arenę publicznej działalności.

Sprawami polityki zagranicznej zajmował się Dmowski od lat przeszło 20. Głośną była wydana w r. 1908 jego książka „Niemcy, Rosja i kwestja polska", przewidująca wybuch wojny europejskiej i układ sił walczących w tej wojnie. Już wtedy uznał Dmowski Niemcy za głównego wroga Polski i przygotowywał opinję polską do udziału w tej wojnie przeciw Niemcom. Przyłączył się wówczas do ruchu neoslawistycznego, któremu patronował dr. Kramarz. Nastrój antyniemiecki, którego wspaniałą manifestacją był obchód Grunwaldzki w Krakowie w r. 1910, uniemożliwił oświadczenie się Polaków w czasie wielkiej wojny po stronie mocarstw centralnych. Od r. 1914 do 1918 był Dmowski przywódcą tej ogromnej większości społeczeństwa, która stanęła po stronie Ententy. Znajdował się zatem w skrajnej opozycji do polityki p. Piłsudskiego. Historyk Konferencji Pokojowej, Dillon, pisał o jego roli na Konferencji: „Dmowskiemu zawdzięcza Polska najważniejsze i najtrwalsze zdobycze, które na Konferencji pokojowej osiągnęła".

Z dzieł Dmowskiego najbardziej znane są: „Myśli nowoczesnego Polaka", „Kwestja żydowska" i „Upadek myśli konserwatywnej w Polsce". W tych i w innych swych pracach publicystycznych sformował razem z J. Popławskim i Z. Balickim teorję nacjonalizmu, która stała się założeniem programowem Nar. Demokracji.

W ostatnich swych artykułach w „Przeglądzie Wszechpolskim" Dmowski wskazywał na potrzebę pokojowego uregulowania stosunku Polski do Rosji. „Chodzi — pisał — nie o stosunek do Rosji dzisiejszej, tak czy inaczej rządzonej, lecz do narodu rosyjskiego, jako faktu, który pozostanie". Gdyby Niemcom udało się opanować ekonomicznie i — co za tem idzie — politycznie Rosję, to — pisze Dmowski — „wówczas niema miejsca na Polskę, to znaczy na istotnie niezawisłe państwo polskie".

Powyższe cytaty dowodzą, że i obecnie p. Dmowski widzi główne dla Polski niebezpieczeństwo od strony zachodniej i że dążyć będzie do porozumienia z Rosją, oczywiście na gruncie traktatu ryskiego, aby uniemożliwić koalicję Rosji i Niemiec przeciw Polsce.

Ósmy dzień strajku kolejowego.

REFLEKSJE STRAJKOWE.

Przed kilku dniami pojawił się w „Robotniku" artykuł pos. Niedziałkowskiego na temat odpowiedzialności socjalizmu. Jego kwintesencją było, **że P. P. S. winna się poczuwać do pewnej odpowiedzialności za wypadki w Polsce,** — że czas by już był zaprzestać samej bezpłodnej opozycji, — że jej obowiązkiem na teraz jest wejść do rządu i Polskę przed dalszą katastrofą ratować. Tak się pisało kilka dni temu!

A dziś? Stronnictwo, które wzywano do uświadomienia sobie swoich obowiązków względem państwa, weszło na drogę, której niepodobna inaczej określić, jak **burzeniem państwa,** — jak **gwałtownem spychaniem go głębiej jeszcze w otchłań nędzy.**

Bo i w P. P. S. pewnie nikt nie myśli, że po strajku będzie lepiej, — że po przerwaniu komunikacji, po zatrzymaniu produkcji przemysłowej ceny nagle spadną, a ludność ujrzy w swoich piwnicach stosy ziemniaków i węgli. Nie! **O ten stopień demencji nie wolno nam jeszcze P. P. S. posądzać!**

Więc pocóż strajk? Po to, odpowiedzą, by obecny rząd ustąpił, — po to. by go mógł objąć rząd inny! Tak wrzeszczą od kilku dni agitatorzy w czerwonych krawatkach! Tylko **nie wiedzą, jaki rząd ma na miejsce dawnego przyjść do władzy.** A to najważniejsze! Ani „Naprzód", ani żaden z wczorajszych mowców wiecowych nie umiał odpowiedzieć na pytanie, kto ma rządzić po Witosie—Korfantym?

Napróżno zatem będziemy się pytać, o cel obecnego strajku! Niema go! Kieruje nim prymitywizm instynktu mas, które widzą swoje łachmany i czują swój głód, ale nie wiedzą, kto temu winien. Kieruje nim podświadomy odruch niezadowolenia, złości, buntu, którego wiernem odbiciem było wczorajsze — uroczyste wieszanie symbolicznej „ósemki" pod pomnikiem Mickiewicza. Stąd, z tego prymitywizmu umysłowego pochodzi jego **prymitywizm moralny,** wyrażający się poprostu w chamstwie! Terror wywierany na robotników chrześcijańskich, chcących pracować, grubiaństwa i obelgi, rzucane na przechodniów. bluźnierstwa „rewolucyjne" i inne „czyny" strajkowiczów świadczą o poziomie obyczajowym, o moralności wczorajszej awantury.

I ci ludzie mieliby ująć ster rządów w Polsce? Nie! Czandala, negacja pracy, negacja kultury, duch zniszczenia — nie zluzuje nowego naszego rządu, rządu ludzi pracy i rozumu!

SYTUACJA W KRAKOWIE.

Już minął tydzień od chwili wybuchu strajku kolejarzy. Od trzech dni lotne komisje wojskowe urzędują na dworcach krakowskich, zaciągając strajkujących maszynistów i konduktorów do służby kolejowej.

Pobór odbywa się względnie powoli. Szczególnie oporne stanowisko zajmują maszyniści, którzy stawiają się przed komisje w bardzo nieznacznym procencie. Jawne buntowanie kolejarzy na zgromadzeniach, aby się nie zgłaszali do służby wojskowej, nie pozostaje więc bez skutku. Aby uniemożliwić doręczanie kart powoławczych do służby wojskowej, wielu kolejarzy przebywa stale poza domem, nocując nawet po polach. Kolejarze, którzy się zgłosili, składają zaraz przysięgę, otrzymują na znak zaciągnięcia w szeregi wojskowe przepaski biało-czerwone na ramię i zostają podporządkowani poszczególnym zarządom stacyjnym. Podlegają oni w pełni przepisom wojskowym i w razie jakichkolwiek uchybień przeciwko służbie, **odpowiadają według kodeksu karnego wojskowego.** Na peronie głównego dworca widzi się dziesiątki kolejarzy z oznakami służby wojskowej, pełniących służbę bądźto w ubraniach cywilnych, bądźto kolejowych. Wszyscy urzędnicy dworcowi stawili się natychmiast przed lotne komisje wojskowe i otrzymali te same posterunki pracy, na jakich znajdowali się do chwili strajku.

Władze kolejowe przeznaczyły do służby na parowozach 7 drużyn maszynistów, oraz **kompanję wojska z pułku kolejowego** do służby stacyjnej, wartowniczej itp. Przy wejściu do budynku dworcowego widnieje obecnie tablica 1 pułku wojsk kolejowych z rozkładem pociągów obsługiwanych przez drużyny wojskowe.

Warsztaty kolejowe na dworcu krakowskim są nadal nieczynne. Pewna ilość parowozów, które uległy nieznacznym uszkodzeniom, stoją w halach, czekając naprawy. Ruch kolejowy w ubiegłych dwóch dniach tj. w niedzielę i poniedziałek nie

uległ zmianie na lepsze. **Odchodzi i przychodzi mniej więcej ta sama ilość pociągów.** Dalekobieżne mają znaczne spóźnienia 4-ro i 5-cio godzinne. Również pociągi tranzytowe przychodzą do Krakowa ze znacznem opóźnieniem. W dniu wczorajszym odeszły pociągi: 1 do Kowla, 4 do Warszawy, 3 do Lwowa, 2 do Poznania, nadto do Nowego Sącza, Zakopanego, Wieliczki itd. Z pociągów tranzytowych przeszły: Wiedeń—Lwów i Lwów—Wiedeń. Piotrowice—Lwów, Bukareszt—Berlin i t. p.

KTO AGITOWAŁ ZA STRAJKIEM KOLEJ.?

Na zgromadzeniach w twierdzy socjalistycznej przy ul. Duanjewskiego gardłowali za strajkiem najbardziej kolejarze i towarzysze z mniejszości narodowych. Do najgorętszych zwolenników strajku należał **Ukrainiec**, wydalony ze służby kolejowej już dawniej za agitację strajkową. Na czele komitetu strajkowego stanął również **Ukrainiec.** Pan ów jednakowoż sam nie strajkuje i pełni służbę na dworcu kolejowym w Krakowie. Z jakiego to czyni powodu, nietrudno się domyśleć. Tylko przełożeni jego nie mogą, albo też nie chcą zrozumieć powodów takiego postępowania przywódcy strajkowego. To też liczba strajkujących na dworcu kolejowym w Krakowie wzrosła...

BIURALIŚCI KOLEJ. NIE ZASTRAJKOWALI?

„Naprzód“, a za nim inne krakowskie dzienniki ogłosiły, że biuraliści tut. Dyrekcji kol. oraz telegrafiści przyłączyli się do strajku. Wiadomość **ta jest fałszywą.** Pewien były konduktor kolejowy, usunięty ze służby konduktorskiej w drodze karnej i przydzielony do służby biurowej, zwołał zgromadzenie biuralistów i **nawoływał na niem do strajku ,ale bezskutecznie.** Sam nie stawił się do pracy, uczynił to jednak zgłaszając się **chorym! rym!**

TEROR STRAJKUJĄCYCH.

Na wiceprezesa zarządu okręgowego P. Z. K., kiedy wracał do domu ze służby, napadła w Krakowie gromada kolejarzy, chcąc go obić. Energiczna postawa atakowanego powstrzymała chwilowo nacierających. Nie dali oni jednak za wygraną i chcieli się dostać gwałtem do jego mieszkania. Nazwiska terorystów będą podane do wiadomości Prokuratury.

ODEZWA MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH DO SPOŁECZEŃSTWA.

Maszyniści kolejowi, chcąc usprawiedliwić swój ogólnie już przez społeczeństwo potępiony strajk, wydali odezwę, w której opowiadają o swojej rzekomej nędzy i żalą się, że ich żony i dzieci żywią się nadzwyczaj licho.

Kto nie zna stosunków, myślałby, że odezwa zawiera szczerą prawdę. Naturalnie, że w odezwie nie ma mowy, iż pp. maszyniści żądają płacy łącznie z „milówkami“, dwa razy tak wielkiej, jak mają starostowie. Wysokość pobieranej przez maszynistów płacy, podana w odezwie, **nie jest zgodna z prawdą.**

POTRZEBA URUCHOMIENIA POCIĄGÓW TOWAROWYCH.

Zarząd kolejowy starał się dotąd podtrzymać ruch pociągów osobowych i pospiesznych. **Pożądanem jest jednak uruchomienie natychmiastowe pociągów towarowych z żywnością i paliwem** do większych miast. Listopad na karku i mrozy każdej chwili mogą nadejść.

Przewóz ziemniaków i kapusty jest teraz jeszcze możliwy, ale za kilka dni może już być w razie nastania mrozów za późno!

PRAWDOPODOBNIE JUTRO STRAJK ZOSTANIE ZLIKWIDOWANY.

Ostatnie wiadomości o sytuacji na kolejach brzmią uspokajająco. Zaznacza się coraz wyraźniej zmiana na lepsze — zgłasza się coraz większa liczba kolejarzy do służby, ruch pociągów wzmaga się. Naogół można powiedzieć, że kursują stale dwie pary pociągów osobowych i dwie pospiesznych między Krakowem a Warszawą, taksamo między Lwowem a Krakowem, jeden pospieszny i jeden osobowy między Katowicami a Krakowem. Ruch podmiejski utrzymany jest w ramach możliwości. Zdołano uruchomić kilka pociągów aprowizacyjnych w stronę Śląska Górn. i Cieszyńskiego oraz wyładować nadeszłe do Krakowa transporty. W sferach kolejowych utrzymuje się przekonanie, że **strajk do dnia jutrzejszego zostanie w zupełności zlikwidowany.** Przypuszczalnie stanie się to w drodze **interwencji pośredniczącej między władzami kolejowemi a strajkującymi maszynistami.**

SYTUACJA NA POCZTACH OPANOWANA.

Siłami personalu, który nie przyłączył się do strajku oraz przy pomocy S. S. S. ruch pocztowy w Krakowie **we wszystkich działach został na nowo podjęty.** Uruchomiono w ciągu wczorajszego dnia **dział paczkowy i co najważniejsze — wobec zbliżającego się początku miesiąca — dział przekazowy i czekowy.** Chodzi tu bowiem o wypłatę miesięcznych pensji przekazywanych czekami, w szczególności pensji wdowich i sierocych. Zawiadomienia o nadejściu czeków (awiza) zostały już przeważnie doręczone adresatom przez członków S. S. S. W ciągu wczorajszego dnia funkcjonowały, acz w ograniczonych rozmiarach, wszystkie urzędy pocztowe w Krakowie. Na głównej poczcie szczególnie silny był ruch przy otwartej po parudniowem niefunkcjonowaniu, kasie wypłat czekowych.

Strajk pocztowy ma się coraz widoczniej ku końcowi. Funkcje listonoszów sprawowali nadal akademicy. Celem wezwania do pracy garstki strajkujących jeszcze pocztowców, urzędy pocztowe wydały następującą odezwę: „Na polecenie Dyrekcji poczt wzywa się wszystkich pracowników nieobecnych w służbie z powodu strajku, aby natychmiast wrócili do swych obowiązków służbowych i rozpoczęli normalną pracę, w przeciwnym bowiem razie przypiszą sobie sami konsekwencje nieobecności w służbie“.

Mobilizacja kolejarzy w Warszawie.

Warszawa. (AW) Wczoraj **na ulicach miasta rozlepiono obwieszczenia dowództwa warszawskiego o powołaniu na 13-dniowe ćwiczenia wojskowe pracowników kolei państwowej węzła warszawskiego, roczników 1883—1900.**

Strajk kolejowy słabnie.

Warszawa. (AW) „Gazeta Poranna” **donosi: W sytuacji strajkowej zaznacza się poprawa zarówno w Warszawie, jak w Łodzi. Powrócili do pracy pracownicy warsztatowi, parowozownie.** W Skierniewicach **ruch towarowy podjęto w znacznej mierze.** W pozostałych warsztatach kolejowych sytuacja bez zmiany. **Spodziewane jest rychłe opanowanie sytuacji.**

Próba strajku generalnego w Krakowie

Rozszerzane od paru dni pogłoski i zapowiedzi generalnego strajku usiłowali socjaliści zrealizować w dniu wczorajszym. Zapowiedzi brzmiały groźnie — sądząc po pozorach i robionym przez czerwonych towarzyszy nastroju, mogło zdawać się, że poniedziałek przyniesie nieoczekiwane wydarzenia. W rezultacie okazało się, że ogół robotniczy strajku nie chce, że lud roboczy chce pracować, a grupy manifestantów defilujących wczoraj za czerwonym sztandarem ulicami miasta, były tylko drobną częścią mas, które pozostały przy pracy, względnie — gdy im ją uniemożliwiono — pozostały zdala od krzykliwych, jarmarcznych demonstracji.

W godzinach przedpołudniowych stanęły wczoraj częściowo elektrownia, gazownia i wodociąg. Utrzymany w nich był tylko ruch tzw. niedzielny dla zaopatrzenia prywatnych konsumentów. Stanęły również tramwaje miejskie.

Rychło jednak przedostały się do ogólnej wiadomości szczegóły o przyczynach wstrzymania ruchu w zakładach użyteczności publicznej. Stało się ogólnie wiadomem, że zarówno tramwaje byłyby wczoraj kursowały zupełnie normalnie, że zwyczajny ruch byłby utrzymany w elektrowni, gazowni i wodociągach, gdyby nie **istotnie skandaliczne stanowisko prezydjum m. Krakowa, które na całej linji przed strajkującymi stchórzyło.**

Faktem jest bowiem, że we wszystkich tych zakładach miejskich **robotnicy należący do chrześc. Związków zawod. zgłosili się do pracy i chcieli pracować przez cały dzień.** W gazowni praca byłaby utrzymana zupełnie normalnie, gdyby nie fakt, że **o godz. 10 przedpoł. banda rozwydrzonych naganiaczy P. P. S-u otoczyła pracujących, grożąc im sabotażem, jeżeli swych stanowisk nie opuszczą (!).** Podobne zajście miało miejsce w elektrowni, gdzie czerwoni towarzysze zteroryzowali pracujących. **A władze miejskie nie zdobyły się na zagwarantowanie najprymitywniejszego bodaj bezpieczeństwa tym swoim pracownikom, którzy chcieli spełnić swój obowiązek.**

Jako curiosum jednak opowiadano o skandalicznem zarządzeniu pp. Sarego i dyr. tramwajów Prostaka, którzy **w widocznem porozumieniu ze strajkującymi wstrzymali wyjazd wozów tramwajowych na miasto, uniemożliwiając kontynuowanie normalnego ruchu** konduktorom i motorowym, którzy zdala trzymając się od czerwonej agitacji, chcieli pracować. Wskutek tego **bezprzykładnie hańbiącego prezydjum miasta zarządzenia — ludność pozbawiona była przez cały dzień wczorajszy tego tak ważnego środka komunikacji.**

Zapytać należy skąd czerpie dyrektywy, chylące się do upadku prezydjum miasta, dla swego postępowania? Czy tak dobrze idzie gospodarka tramwajowa, że dyrekcja może pozwolić sobie na stratę kilkudziesięciu miljonów marek dlatego tylko, że taki „ukaz“ przyszedł z ulicy Dunajewskiego?

O zapchanie luk budżetowych uda się niewątpliwie prezydjum miasta — jak zwykle — do rządu. **Należałoby** wówczas **właściwym czynnikom** przypomnieć, dlaczego to budżety przedsiębiorstw miejskich idą z deficytem.

CZERWONE MANIFESTACJE.

Pod pomnikiem Mickiewicza ustawili się krakowscy leaderzy P. P. S. z tow. wiceprezyd. Bobrowskim i Packanem pod rękę z tow. enperowcem Korneckim. Ze stopni pomnika zaczęły się przemówienia według ustalonego w czerwonych pisemkach szablonu: „rząd winien, że jest inflacja, że jest drożyzna, rząd winien, że jest źle“; „robimy strajk państwowy“ — krzyczał jeden z mowców; „strajk obejmuje całą Polskę!“ — wołał tow. wiceprez. Bobrowski, nie wiedząc, względnie nie chcąc wiedzieć, że według nadchodzących zewsząd wiadomości, wszystkie strajki mają się ku końcowi, względnie już zostały zlikwidowane (jak np. w Dąbrowie Górniczej, w Warszawie itd.). Po uchwaleniu rezolucji, według której **„wyrażono rządowi nieufność i zażądano jego ustąpienia“ (!),** przyjęto również wniosek tow. Packana, by klub sejmowy P. P. S. domagał się od władz **rozpoczęcia rokowań ze strajkującymi kolejarzami.** Przeholowali oni bowiem w swych żądaniach do tego stopnia, że władze kolejowe zaprzestały wogóle wszelkich pertraktacji z nimi.

Z czerwonym sztandarem na czele i na ustach rusza czerwony pochód ul. Florjańską w stronę województwa. Uprzedza ich jednak skonsygnowana silnie policja konna i piesza i obsadza okolice gmachu wojewódzkiego. Do wojewody Gałeckiego udała się delegacja, przedstawiając mu rynkowe rezolucje, które też spotkały się z odpowiedniem przyjęciem p. wojewody: oświadczył on, że ekonomiczne żądania przedstawi władzom w Warszawie, nad politycznemi jednak przejdzie do porządku dziennego. Kilku jeszcze czerwonych mówców zdołało się przed gmachem województwa wypowiedzieć — o ile nie przeszkodziły im ustawiczne krzyki i nawoływania towarzyszy — poczem udał się pochód pod Dom robotniczy przy ul. Dunajewskiego. Tam po wezwaniu manifestujących, by nie dopuszczali się ekscesów, tudzież by następnego dnia przystąpili do pracy, rozeszli się wszyscy do domów. Po godzinie 1 w południe zapanował na mieście już ruch normalny, jedynie zamknięte sklepy przypominały, że w przedpołudniowych godzinach było miasto świadkiem czerwonych manifestacji.

„Virtuti militari“ przypina marszałek-czas każdemu z nas do czoła i twarzy w formie... zmarszczek...

Natura non facit saltus..., a przecież niema nic naturalniejszego od... tańca.

Głęboko przekonane są tylko płytkie umysły.

Einsteinowski system „względności“ jest też w fizyce moralnej jeszcze nowością.

Źle się dzieje z narodem, o którego zdrowiu finansowem ogłasza się cogodzinne biuletyny... giełdowe.

H. Gralski.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

I. ZJAZD OKRĘGOWY DELEGATÓW KÓŁ T. S. L. z powiatów: chrzanowskiego, bialskiego, oświęcimskiego i pszczyńskiego odbędzie się w niedzielę 4 listopada b. r. o godz. 10 przed poł. w sali hotelu „Zator" w Oświęcimiu, naprzeciw dworca kolejowego.

AKCJA POMOCY DLA OFIAR WYBUCHU W CYTADELI. Z Warszawy donoszą: W gabinecie komendanta generała Suszyńskiego odbyło się informacyjne zebranie komitetu pomocy ofiarom wybuchu w Cytadeli. Ze sprawozdania, jakie zostało odczytane, wynika, że ogólna suma wpływów do dnia 27 b. m. włącznie wynosiła 8 miljardów 283,098.418 marek. Wydano ogółem do dnia 27 b. m. 4,033,115.000 marek.

PRZYJĘCIE W BELWEDERZE. W ubiegły czwartek odbyło się w salonach Belwederu u prezydentostwa Wojciechowskich pierwsze po wakacjach zebranie czwartkowe, na które przybyła znaczna liczba osób z kół dyplomatycznych, politycznych, najwyższych urzędników państwa, generalicji i arystykoracji. Zebranie zostało uświetnione koncertem znakomitego pianisty, p. Zygmunta Dygata, przybyłego w tych dniach z Paryża.

GDAŃSK—WARSZAWA—LWÓW. P. A. T. donosi z Gdańska, że z dniem wczorajszym zostało uruchomione połączenie lotnicze: Gdańsk—Warszawa—Lwów.

SETNA ROCZNICA UWIĘZIENIA FILARETÓW. W uniwersytecie wileńskim odbył się w niedzielę uroczysty obchód z powodu przypadającej w bieżącym miesiącu setnej rocznicy uwięzienia filaretów. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w Bazylice, po którem podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił biskup Bandurski. Po nabożeństwie wyruszył pochód, złożony z senatu Uniwersytetu Stefana Batorego, kół naukowych, korporacji akademickich ze sztandarami, oraz wszystkich szkół średnich. Pochód udał się do murów pobazyljańskich, gdzie z okna celi, w której był więziony Mickiewicz, wygłosił mowę w imieniu senatu dziekan wydziału humanistycznego, prof. Kolbuszowski, w imieniu nauczycieli szkół średnich dyrektor gimnazjum Zygmunta Augusta, prof. Fedorowicz, a w imieniu akademików student Władysław Burczyk. Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu i pieśni filareckiej.

Z TRAGEDJI MIŁOSNYCH. Słuchaczka medycyny we Lwowie, p. Silberówna, zażądała od swego narzeczonego, Dra Dresdnera, zamieszkałego przy ul. Chorąszczyzna, aby ślub, z wiadomych im przyczyn, przyspieszył. Gdy Dresdner odmówił wogóle żenienia się z nią, twierdząc, że może się tylko z bogatą panną ożenić, Silberówna zadała mu dwie rany brzytwą w szyję. Widząc go padającego i myśląc, że nie żyje, Silberówna pospieszyła do ambulatorjum i po napisaniu listów do rodziny, wyjaśniających zajście, zażyła znaczną ilość kwasu karbolowego i po dwóch godzinach zmarła. Dresdner leczy się w szpitalu, a życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

CENA CHLEBA W BERLINIE wynosi od poniedziałku 30 miljardów marek.

PRACE KOŁO GROBOWCA TUTANKAMENA. „Neue Fr. Presse" donosi z Luksoru, że prace koło grobowca Tutankamena rozpoczęły się na nowo.

OFIARNOŚĆ AMERYKAŃSKA NA CELE PUBLICZNE. Jak donosi „New York Herald", znany magnat naftowy, John D. Rockefeller jun. ofiarował nowjorskiemu Tow. zoologicznemu, celem postawienia nowojorskiego ogrodu zoologicznego na pierwszem miejscu wśród największych ogrodów zoolog. świata, tak co do liczby, jakoteż co do zwierząt wystawionych, półtora miljona dolarów, pod warunkiem, że inni ofiarodawcy złożą na ten cel miljon dolarów. Na wiadomość o warunku, postawionym przez Rockefellera, Edward S. Harkness przesłał zaraz Tow. zoologicznemu czek na sto tysięcy, a spadkobiercy pani F. F. Thompson — pięćdziesiąt tysięcy dolarów. Jak się spodziewają, żądany miljon zbierze się w ciągu dni najbliższych.

LLOYD GEORGE U PLEMIENIA SIOUXÓW. Llyod George przebywa obecnie w Minneapolis, gdzie urządzono na jego cześć śniadanie, w czasie którego odbyła się bardzo ciekawa ceremonja. Indjanie z tego okręgu, należący do plemienia Siouxów, przyjęli go za członka honorowego swego plemienia. Wielki wódz Indjan pomalował mu policzki na kolory wojenne narodowe i nadał mu imię „Dwóch Orłów".

— To imię nadajemy mu — oświadczył wódz— z wdzięczności za zasługi, jakie nam oddał Lloyd George w czasie wojny.

Następnie Lloyd George wypalił „fajkę pokoju" ze swoimi „braćmi".

Sprawy miejskie.

Nowy system regulacji cen pieczywa i mięsa.

Jak się dowiadujemy, Prezydjum m. Krakowa nosi się z zamiarem wprowadzenia zmian w dotychczasowym systemie normowania cen na pieczywo, mięso i wędliny. Według projektów, ma być zniesiona Komisja cennikowa a regulacja cen ma postępować automatycznie według specjalnego wskaźnika drożyźnianego. Regulacja taka ma być wzorowana na systemie przyjętym przez Komisarjat rządu w Warszawie. Nowy projekt normowania cen będzie poddany pod dyskusję na najbliższem posiedzeniu miejskiej Komisji cennikowej.

Piekarze uskarżają się na drożyznę mąki.

W dniu wczorajszym jawiła się w Prezydjum m. Krakowa deputacja cechu piekarzy, która wskazała na olbrzymi wzrost cen mąki (50%) i zażądała odpowiedniego uregulowania cen pieczywa. Ponieważ piekarze uskarżali się na bezprawne dyktowanie lichwiarskich cen mąki przez młynarzy, wiceprez. m. Dr. Wielgus zwołał na dzień dzisiejszy zebranie młynarzy, celem omówienia sprawy dostaw mąki dla piekarń.

Transporty cukru dla Krakowa ulegną opóźnieniu.

Magistrat krakowski wpłacił tytułem zaliczki na podatek rządowy za cukier z kontyngentu październikowego kwotę 4 miljardów marek. Z powodu strajku kolejowego w nadejściu transportów cukru do Krakowa zajdzie opóźnienie.

Losowanie obligacji.

Dnia 2 listopada b. r. przypada XXIX losowanie 4% obligacji gminy miasta Krakowa, które odbędzie się w sali posiedzeń magistratu o godz. 11 rano. Według planu amortyzacyjnego, wylosowane zostaną łącznie 43 sztuki obligacji z każdej serji.

Podwyższenie opłat kominiarskich.

Województwo krakowskie zatwierdziło nową taryfę kominiarską o dalsze 200% wyższą od dotąd obowiązującej.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Piąta rocznica wyzwolenia Krakowa z pod zaboru austrjackiego.

Jutro, t. j. we środę, obchodzić będziemy piątą rocznicę oswobodzenia Krakowa z pod zaboru austrjackiego. Po nabożeństwie w kościele Marjackim, ruszy pochód przed główną strażnicę wojskową na Rynku głównym, gdzie odbędzie się tradycyjna zmiana warty. Komitet obchodu zaprasza uczestników pamiętnego przewrotu, aby zjawili się we środę rano w magistracie krakowskim, celem odebrania odznak i udania się w pochodzie do kościoła Marjackiego na nabożeństwo.

Także pretensja!

Krakowski organ narod. demokracji, zdając sprawę z działalności S. S. S., pisze:

„Z pewnem rozczarowaniem stwierdzamy w S. S. S. nieobecność pracowników z pod sztandarów chadecji. Widocznie, że się jeszcze nie obudzili".

Jakże mają być obecni w S. S. S., kiedy dzielni nasi związkowcy trwają na swoich posterunkach pracy? Czy panowie z N. D. chcieliby, by i oni zastrajkowali? Strajkując, nie można przecież zwalczać strajku!

Kraków, 30 października.

OBCHÓD 700-NEJ ROCZNICY ZAŁOŻENIA KLASZTORU DOMINIKANÓW W KRAKOWIE rozpoczął się w sobotę o godz. 6 wieczorem. Z dawnego kapitularza na krużgankach wyniesiono szczątki Biskupa Iwona Odrowąża i czterech Dominikanów z XIII wieku. Osobliwe sprawiało wrażenie przejście całego pochodu w półmroku korytarzy, których ściany sięgają czasów św. Jacka, a teraz były świadkiem przeniesienia resztek śmiertelnych jego Stryja i współczesnych mu Braci zakonnych. Ceremonji przewodniczył in pontificalibus archiprezbyter kościoła Marjackiego, a więc fundacji Iwona, ks. prałat Wądolny. Po odmówieniu Różańca, wypowiedział przeor O. Konstanty Żukiewicz mowę pochwalną o zasługach Biskupa Odrowąża i czterech zakonników. Nazajutrz, w niedzielę, odprawił sumę Książę-Biskup krakowski, a kazanie o najwybitniejszych postaciach Zakonu kaznodziejskiego w Polsce wygłosił O. Anioł, Kapucyn. Około południa pochowano szczątki w sarkofagu ad choc wzniesionym i w dwóch kaplicach; wśród licznego kleru byli przedstawiciele Kapituły katedralnej i opactwa Cystersów w Mogile, również Iwonowej fundacji. Wieczorne nabożeństwo odprawił prowincjał dominikański, O. Augustyn Peczek, a kazanie miał niestrudzony O. Konstanty Żukiewicz; przez oba dni obszerną świątynię przepełniały tłumy wiernych.

Z POBYTU O. GENERAŁA ZAKONU BONIFRATRÓW W KRAKOWIE. Przez ubiegły tydzień bawił w Krakowie Generał zakonu Bonifratrów, Najprzewieleb. O. Rafał Meyer, odbywając kanoniczną wizytację tutejszego konwentu OO. Bonifratrów, oraz inspekcję szpitala, przez nich prowadzonego i utrzymywanego. Wizytacja ta zasługuje z tego względu na szczególną uwagę, ponieważ jest pierwszą we wskrzeszonej, po 140-letniej przerwie, od lat dwóch Polskiej Prowincji tego zasłużonego zakonu.

O. Rafał Meyer, Alzatczyk z pochodzenia, jest gorącym przyjacielem Polski. Piastował on rozmaite wysokie godności zakonne, był, między innemi, prowincjałem Prowincji Francuskiej i generalnym prokuratorem zakonu. Kraj nasz uczynił na O. Generale bardzo sympatyczne wrażenie. Uderzyło go przedewszystkiem widoczne przywiązanie Polaków do wiary katolickiej. Zapewniał on w prywatnych rozmowach, że katolicy francuscy kochają Polaków jak braci rodzonych i że w modlitwach swoich stawiają Polskę obok Francji.

Obecnie O. Generał udał się na wizytację dalszych konwentów prowincji, a mianowicie: w Bogucicach na Śląsku i w Marysinie w Poznańskiem.

S. S. S. I SOCJALISTA (fakt autentyczny). Jeden z akademików, p. B., należący do S. S. S, roznosił listy. Przyjmowano go wszędzie uprzejmie, żydzi nawet z wyszukaną grzecznością. Wreszcie przyszedł do jednego socjalisty. Ten popatrzył na niego chmurnie i wreszcie odezwał się niskim głosem:

— Aa! to pan jesteś z tych... łamistrajków. Nie! nie przyjmuję depeszy.

— Nie — to nie! niema żadnego przymusu — mówi p. B., schodząc po schodach — zresztą to nie była depesze, tylko awizo na trzy miljony.

— Co? Ależ proszę pana... przepraszam najserdeczniej — mówi zupełnie niepodobnym do poprzedniego tonem stary socjał. Poprosił p. B. z powrotem, częstował papierosami (których też nie przyjął) i podziękował za usługi.

KTO FAŁSZOWAŁ AKCJE „CHYBIE". W związku z podaną przez nas wiadomością o pojawieniu się na giełdzie krakowskiej podrobionych akcji cukrowni „Chybie", dowiadujemy się, że pod zarzutem tego oszustwa aresztowano Józefa Daniela Finklera, Markusa Ogida recte Buchholza i Hermana Hassa false Bergera, wszystkich ze Lwowa. Podczas rewizji przy aresztowanych znaleziono 220 miljonów marek, pochodzących ze sprzedaży podrobionych akcji, puszczonych w obieg z końcem września i początkiem października b. r. Szkoda wynosi pół miljarda marek.

PLAGA WŁAMAŃ. Kronika policyjna zanotowała w ubiegłych dwóch dniach kilkanaście wypadków włamań i kradzieży. Ofiarą włamywaczy padły między innemi mieszkania: p. Michała Gucwy przy ul. Groble 23 i p. Wład. Dziewońskiego przy ul. Dworskiej 4, gdzie skradziono niemal wszystką garderobę.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z TOW. ETYCZNEGO. We wtorek dnia 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali 39 Coll. Nov. prof. Dr Rubczyński zagai dyskusję na temat: „Ankieta religijna Dra Dobrzyńskiej-Rybickiej i jej znaczenie dla celów Tow. Etycznego". Goście mile widziani.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 5921 Helena i Zygmunt Brudzińscy; 5922 Wanda i Cecylja Brudzińskie; 5923 pamięci rodziców Franc i Aldony Starnawskich — syn Karol i Marja Starnawscy; 5924 pułk. Jan Kubin, szef sztabu D. O. K. V; 5925 pamięci starosty Jana Velzego — brat Feliks; 5926 pamięci rodziców Leonji i Michała

Bobrów — córka Jadwiga; 5927 Stanisława i Władysław Stankiewiczowie; 5928 ku pamięci 25-letn. pożycia małżonków Zofji i Wacława Nowakowskich 1898 r., 22 października — 1923 r.; 5929 Magistrat i Rada miejska m. Mysłowic; 5930 J. Dziewoński z Niemiec — pamięci Zygmunta Szmeraka.

Z teatrów.

„ŚWIĘTY" L. H. MORSTINA. Jutro w teatrze m. Słowackiego premiera najnowszej sztuki Morstina, występującego w utworem ideowym o tendencjach religijno-społecznych. Śmiałe postawienie problemu walki jednostki z tłumem, który nie da się powodować samej prawdzie i sprawiedliwości bez siły czyni z „Świętego" poniekąd sztuką aktualną w dzisiejszych czasach ewolucji społecznych. Bohaterem obok postaci tytułowej jest tłum, który w scenach zbiorowych odgrywa ważną rolę i tworzyć go będzie w naszej scenie ponad 100 osób.

Z TEATRU OPERA I OPERETKA komunikują: Dzisiaj (wtorek) i jutro o godz. 7.30 wiecz. znakomita operetka Hirscha p. t. „Szalona Lola", która codziennie wypełnia salę do ostatniego miejsca i wywołuje burzę oklasków.

ŚWIĄTECZNY REPERTUAR „BAGATELI". W dniu 1 listopada odbędą się w „Bagateli" dwa przedstawienia: Po południu o godz. 4 po cenach zniżonych atrakcyjna sztuka Darja Niccodemiego „Nieprzyjaciółka", z pp.: Sznage-Andruszewską, Kozłowską, Hańską, Horecką, Brzeskim, Kwiatkowskim, Noskowskim, Nowakowskim i Zbuckim. Wieczorem po raz 20-ty „Obłęd" Mere, z pp.: Grabowską, Frenklem i Sosnowskim. W najbliższych dniach ukaże się na scenie „Bagateli" jedna z najulubieńszych komedji: „Pokojówka szuka miejsca". Próby tej interesującej nowości odbywają się pod reżyserją p. Nowakowskiego.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Wtorek: Po południu „Cyd", wieczorem teatr zamknięty.
Środa: „Święty" (nowość).
Czwartek: Po południu „Młynarz i jego córka", wieczorem „Święty".

Repertuar Opery i Operetki.

Wtorek: „Szalona Lola".
Środa: „Szalona Lola".

Repertuar „Bagateli".

Wtorek: „Wicek i Wacek".

Repertuar kinoteatrów.

„WANDA". „Zdrajczyni" (Aspik). Dramat z życia rebelantów serbskich. W głównych rolach Ilia Loth i A. Götz.

TEATR „UCIECHA". „Purpurowa miłość": dramat hiszpański. W głównych rolach Marja Jacobini i Amletto Novelli.

KINO „PROMIEŃ". Władczyni świata. Serja V i VI.

KINO „ZACHĘTA". „Yoshiwara" (Ogród miłości), dramat z życia Japończyków.

Ze sportu.

Cracovia—Warta 8 : 4.

Dzięki bluffowej wiadomości krakowskiego „Kurjerka", jakoby w tych zawodach wystąpić miała Cracovia z siedmioma graczami drugiej drużyny, wstrzymało się wiele osób od odwiedzenia boiska Cracovii — tymczasem wiadomość ta, pomijając jej brukowy ton, była przedwczesna, gdyż Cracovia grała w pełnym składzie, a przebieg matchu był wspaniały. I tak wiele osób pozbawionych zostało widoku dwóch doskonale dysponowanych drużyn, a klub poniósł poważny deficyt, którego z pewnością zapamiętały „redaktor", ani właściciel „Kurjera" Cracovii nie zwrócą.

Match rozpoczęto z półgodzinnem opóźnieniem i to z winy gospodarzy. Gra przybrała odrazu olbrzymie tempo — już w pierwszej minucie zyskuje Cracovia rzut z rogu, zakończony pięknym strzałem w poprzeczkę. Warta odpowiada na to gwałtowym atakiem — piłka przenosi się błyskawicznie z pod jednej bramki do drugiej. Kombinacja obustronnie doskonała — pozycje Cracovii i jej piękne strzały emocjonują widzów, oklaskujących hojnie walczące drużyny.

Już w siódmej minucie zdobywa Warta swą pierwszą bramkę a Cracovia z trudem wyrównuje, nie mogąc poprawić do pauzy wyniku. Po przerwie przychodzi jednak Cracovia do słowa; Warta uniknęła druzgocącej porażki dzięki wielkiej dozie szczęścia i fatalnej niedyspozycji bramkarza Cracovii, p. Przeworskiego, którego tak słabym dotychczas nie widzieliśmy. Jednem słowem match przeszedł wszelkie oczekiwania, gdyż obydwie drużyny grały doskonale. Warta posiada lepszy start do piłki, brak jej natomiast tej finezji i techniki, która cechuje drużynę Cracovii. Ta ostatnia wykazała wielką formę i wytrzymałość. Linja napadu utykała mocno na p. R. W linji pomocy słabym był p. Styczeń, a obrona z początku grała zbyt nerwowo. Chruściński, Kałuża i Szperling pokazali grę pierwszorzędną i szkoda, że Komisja, układająca drużynę reprezentacyjną przeciw Szwecji, nie zechciała wziąć ich pod uwagę.

Wisła—Olsza 2 : 0.

Wisła w składzie mocno osłabionym.

Piłka nożna zagranicą.

Wiedeń. D. F. C. (Praga)—Wiener Sportclub 2 : 1; Amatorzy—Hakoah 3 : 0, Simmering—Slovan 5 : 0; Rapid—Vienna 3 : 1.

Kopenhaga. Zawody międzymiastowe Kopenhaga—Berlin zakończyły się zwycięstwem Duńczyków w stosunku 5 : 0.

Paryż. Zawody między Francją a Norwegją zakończyły się wynikiem 2 : 0 na korzyść Norwegji.

Budapeszt. Zawody między Węgrami a Szwecją zakończyły się wynikiem 2 : 1 na korzyść Węgier.

Praga. Zawody między Czechosłowacją a Jugosławją dały wynik 4 : 4.

Wiadomości gospodarcze.

PRZYCZYNY SPADKU AKCJI POLSKICH. „Sonn und Montags Zeitung" zwraca uwagę na **różnice kursu akcji przedsiębiorstw polskich w Wiedniu a w Polsce.** W Wiedniu kurs ten jest znacznie wyższy. Skłoniło to pewne banki wiedeńskie do sprowadzania masowo efektów polskich z Polski do Wiednia, gdzie podobno **uadchodziły skrzyniami całemi.** Skutkiem tego licznego napływu nastąpił spadek efektów polskich, a w. szczególności papierów naftowych.

ZNACZNA ZWYŻKA CEGIELSKIEGO NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ. Dzisiejsza giełda nie odznaczała się wcale mocniejszem, niż onegdaj usposobieniem i to ani w walutach, ani w efektach. Wyjątkiem i zarazem faworytem dnia był Cegielski, który zyskując w ciągu dzisiejszego zebrania 120.000 punktów na sztuce, osiągnął kurs 390.000. Powodem tej niezwykłej zwyżki był fakt, że Warszawa robiła Cegielskiego po 500.000 mk. za sztukę. Inne papiery po niezmienionych kursach.

W walutach, jak już wspominaliśmy, nie było większego zainteresowania. Wbrew woli niektórych spekulatnów walutowych, dolar nietylko nie osiągnął kursu 3,700.000 mk. za sztukę, jak to przewidywano, kalkulując markę polską na Zurych, lecz utrzymywał się mniejwięcej na poziomie przedwczorajszym. Między bankami robiono N. York po 2.100.000, Praga 65.000—62.500, Zurych 368.000—372.000, Wiedeń 29—28. Usposobienie wyczekujące.

Na pogiełdziu przy **mocniejszej tendencji** robiono: Gazy 14,000.000 towar, Jaworzno drobne 13,500.000, grube 13.000.000, Chybie 3,100.000, Silesia 2,220.000, Lokomotywy 190.000. Kolumbia 22.000 towar., Len 310.000.Len i Nafta Krosno poszukiwane.

RÓŻNE WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

— Na Górnym Śląsku utworzone zostaną w najbliższym czasie znaczne rezerwy zboża dla zapobieżenia trudnościom aprowizacyjnym. Podobne zarządzenia wydał Dr Bajda odnośnie do Zagłębia Dąbrowskiego.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE.

z dnia 29 października 1923 r. G. 22 s

Akcje bankowe:	W [illegible] ofiarow.	żądano	transakc.
Polsk. Bank Przemysł. I-VIII.	190	230	222,5
Bank Hipoteczny I—VIII.	350	400	400
„ Małopolski	550	630	600
Ziemski Bank Kredyt. I—IX.	50	70	60
Powszech. Bank Kredyt. I—V	20	30	25
Akc. Bank Związkowy I—IX			
Bank Komercjalny I—IV.	25	35	
„ Handl. w Warsz. I—X			
„ Związku Sp. Zarob. I-X	500	550	530
„ Ziem. dla Kres. Łańcut			
Akcje Tow handlowych			
Pols. Tow. handl. „PTH." I—V	175	200	200
Handlowa S-ka akc. „Impex"	6·5	8	7.65
„Pharma" (Mag. B Jawornicki)	150	200	190
„Polski Glob" Tow. trans. handl	18	23	19
C Hartwig. Dom. eks.-hndl. Poz.	—		
Zegluga Polska I—III.	25	35	30 - 33
Akcje Tow. przemysł.			
Zieleniewski I—IV.	6300	6800	6750
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	350	400	370
Warsz. Ska Bud. Parowozów	130	180	155
„Automotor" fabr. samochodów.	80	110	100
Zakł. mech. „Ursus" Warsz. I			
„Potęga" Tow. p. fabr. huty żel.	—	—	
„Trzebinia" fabr. masz. roln.	240	280	250
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	160	180	
Huta żelazna, Kraków.			
„Górka" fabryka cementu I-III.	5800	6500	6200
Sierszańskie Zakł. Górn. I-IV.	4500	5200	4800
„Tepege" Tow. dla przeds. gór.	2400	2800	2700
Polska Nafta I—III	120	150	150
„Pokucie" Naftowa Spółka I	210	270	240
„Oikos" I—IV.	1700	2200	22.0
„Strug" Przemysł Drzewny	280	320	
Syndykat Koszyk. Kraków I-II.	110	160	150
Fabr. przetw. tłuszcz. Trzebini	1100	1400	1250
„Krakus" Zjedn. fabr. wysk.	270	320	300
Fabr. i Rafin. cukr. w Chodor.	1700	2000	1950
Fabr. porcelany w Cmielowie	350	400	450
Ska Akc. Elektr. Okr. Siersza	100	150	130
Fabr. papieru W. Niemojowski	230	280	210
Fabr. kapel. w Myślenicach I-II	100	130	

Zurych. (PAT) Zamknięcie giełdy: Berlin 0.00000.000007, Holandja 218 i pół, Nowy Jork 561, Londyn 25.23, Paryż 32.80, Medjolan 25.25, Praga 16.42 i pół, Budapeszt 003, Bukareszt 2.65, Belgrad 650, Sofja 5.27, Warszawa 00003, Wiedeń 00078 3/4, austr. korona stemplowana 00079.

Warszawa. (PAT) Waluty: Dolary Stanów Zj. 1,650.000, sprzedaż 1,656.000, kupno 1,624.000; frank złoty w kupnie 318.000, pożyczka złota 1,225.000—1,350.000—1,325.000; bony złote wszystkie serje 2,070.000—2,225.000—2.150.00.

Czeki: Belgja 84.500—84.000, sprzedaż 84.800, kupno 83.200; Berlin 0.00001, Londyn 7,423.000—7,395.000, sprzedaż 7,470.000, kupno 7,320.000; Nowy Jork 1.650.000—1.640.000, sprz. 1,656.000, kupno 1,624.000; Holandja —; Praga 48.550—47.500; Paryż 98.000, sprzedaż 98.900, kupno 97.100; Szwajcarja 300.000—285.000, sprzedaż 288.000, kupno 282.000; Wiedeń 23.25, sprzedaż 23.50, kupno 23.00; Włochy 75.500—74.750.

Z wydawnictw katolickich.

X. HENRYK HADUCH T. J.: „O zasadę życia“, nauki rekollekcyjne. Kraków 1923, str. 478. Jak sam Autor wyznaje, celem tego dzieła jest uświadomienie ze stanowiska religijno naukowego tych, co szukają w życiu prawdy, jak się mają na nie zapatrywać i w niem kierować, by zeń odnieść jak największą korzyść. Rzecz przedstawiona gruntownie, jasno, zajmująco i praktycznie. Znać wielką znajomość i naszej literatury i potrzeb naszej społeczności. Dowodem tego np. rozdziały o teozofji, o święceniu niedzieli, a na szczególną uwagę i zastanowienie się zasługuje nauka VIII: O miłości Ojczyzny, która przedstawia obraz sześciu kategoryj jej wrogów i tyleż jej miłośników. — Książkę tę można nie tylko z przyjemnością czytać, ale i z pożytkiem odczytywać. M. B.

„MISJE KATOLICKIE“, miesięcznik, Kraków, Kopernika 26, październik 1923.

Redaktor ks. Krzyszkowski we wstępnym artykule wykazuje zbawienny wpływ katolicyzmu na duszę dzikiego i w związku z tem analizuje hasło „Afryka dla Afrykanów“. Ks. Urban zamieszcza dalszy ciąg swego interesującego dziennika z podróży misyjnej po Podlasiu. Bardzo wiele szczegółów zajmujących z życia Botokudów podaje ks. Kominek, Misjonarz. Treści numeru ozdobionego licznemi fotografjami dopełniają listy misjonarzy, opowiadania i kronika misyjna. Jednem słowem pismo jest kopalnią mnóstwa szczegółów, których nie ma żaden podręcznik naukowy.

„POD ZNAKIEM MARJI“, organ Zw. sodalicji marjańskich uczniów szkół średnich w Polsce, Zakopane, Łukaszówka 12, październik 1923.

Pisemko małe rozmiarami reprezentuje ideę, która coraz więcej zdobywa sobie duszę młodzieży, ideę sodalicyjną. Kto się z nią chce zapoznać, pozbyć się tak czystych uprzedzeń do niej, winien się jej przyglądnąć w zwierciadle, w organie młodego ruchu. A dowie się z ostatniego numeru o udałym zjeździe delegatów sodalicji w Warszawie, na którym było reprezentowanych 70 sodalicyj na łączną ich liczbę 80. Poza tem znajdujemy referat sod. Łomnickiego o pracy społecznej w sodalicji oparty o słuszną zasadę, że pracę społeczną zacząć należy od osobistego udoskonalenia, — korespondencje i wrażenia wakacyjne.

STANISŁAW KUTRZEBA. Gdańsk—Górny Śląsk. (Polskie prawo polityczne według traktatów, część II). Kraków 1923. Str. 300.

„STATYSTYKA PRACY“, miesięcznik poświęcony statystyce pracy i cen, wydawany przez Główny Urząd Statystyczny pod redakcją Edwarda Lipińskiego. Ukazał się zeszyt 4-ty tego wydawnictwa. Zeszyt podaje dalszy ciąg wyników ankiety o wydajności pracy robotników w przemyśle polskim, pozatem, jak zwykle, omawia na podstawie różnorodnych materjałów, stan rynku pracy, ruch cen hurtownych i detalicznych, umowy zbiorowe, płace i zarobki, strajki i lokauty. Przy omawianiu ruchu cen w Polsce i innych krajach zastosowano metodę przerachowywania wskaźników cen hurtowych na walutę dolarową, co dało bardzo ciekawe wyniki, zwłaszcza przy porównaniu krajów o słabej z krajami o mocnej walucie.

Przegląd bibliograficzny.

„WŚRÓD UNITÓW NA PODLASIU“ napisał ks. Jan Urban T. J. Pamiętniki wycieczek misyjnych. Str. 172. Wydawnictwo Księży Jezuitów.

„POCZĄTKOWA NAUKA O PRZYRODZIE“ dla oddziału III-go szkół powszechnych, z rycinami; w opracowaniu B. Dyakowskiego. Str. 132. Nakład Gebethnera i Wolffa.

„OBRAZ W NAUCZANIU JĘZYKA OJCZYSTEGO I LITERATURY“. Kaz. Wóycicki. Str. 160. Nakł. Gebethner i Wolffa.

„POCZĄTKI NAUCZANIA GEOMETRJI“, wskazówki metodyczne dla nauczycieli szkół powszechnych i kl. III. gimn. niższego. Irena Jezierska. Str. 105. Gebethner i Wolff.

„PRZEGLĄD WSZECHPOLSKI“ Nr. 9 wrzesień 1923. W treści: R. Rybarski: Potęga „wysokich finansów“, B. Wasiutyński: Fundamenty państwowości polskiej, St. Kozicki: Benito Mussolini, J. Grabowski: Pięć lat państwa polskiego.

ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI.

Samosęki.

63 POWIEŚĆ.

Przesadą byłoby twierdzić, że w takiem samem upojeniu żył i on.

Przedewszystkiem nie przestał żałować parcelowanego Podmokrego i to mu zajmowało myśl. Następnie w przyśpieszonem tempie odbudowywał gorzelnię, zakładał rybołóstwo, wyrębywał i regulował las. Sprowadzał nowe maszyny. Musiał wyjeżdżać, umawiać się z ludźmi, obcować z ludźmi, czego nie znosił. Kłopoty, jak przy każdym czynie, piętrzyły się. Miło mu tedy było poddawać się zapewnieniom pani Katarzyny, że wszelkie zło minie. Po każdem jej zacnem słowie dostrzegał:

— Ładniejsza nawet od Wikty!

Tak stopniowo w jego uczuciach mama przelicytowała córkę.

Rozpowite z liści pod koniec października, drzewa na pagórkach, jakby się kurczyć zaczęły, a przytulać do ziemi. Kraj się zniżył w wymiarze, jak zawsze pod zimę. W sadzie tylko grusze pyszniły się jeszcze czerwienią zesztywniałego listowia. Po za tem nagie, ciemniejące drzewa. Wiatr bił zapamiętale gałęziami o pnie, że te gałęzie były, jak swarliwe w nieszczęściu baby, siepiące się złością i przyskakujące wściekle do pnia - męża; a nieruchome pnie, jak milczące chłopy, niewzruszone w twardym spokoju, tylko czasem zaskrzypią boleśnie jękiem, ale aż do podstaw, do rodnej ziemi i zakołyszą się, jak chłop, co z nieszczęścia chwyta się za głowę, ale w tem naporze wichru, w tym dopuście ogołocenia się z liści, chudoby letniej, w tem zbiedzeniu i nędzy stoją w zwartym pionie wytrwania, wiedzące, że na nich spoczywa moc rodu, że przez nich, sokami istnienia, idzie odpowiedzialność za życie przyszłych pokoleń: nowych liści, i kwiatów, i nasienia, co z nową wiosną, po dopuście zimy, nastaną.

Tak na drzewa swego sadu patrzył z okien Obierzyński.

Po trudach lata znowu go naszły tęsknoty ojcowstwa. Z nowem upragnieniem zaczął pożądać dzieci, rodu, spadkobierców swej krwi.

Razu pewnego znalazł się na ziemniaczysku, na które wychodziła długą ścianą ex-owczarnia samosęcka. Tu naszedł Jaśka Jaskólskiego, którego pod ten czas pani Anna jeszcze nie zabrała do siebie. Korzystając z pozwolenia najwyższego, Jasiek, mimo jesiennego chłodu, wystawał tu godzinami, poświęcony sztuce. Dziś właśnie kończył obraz historyczny pod tytułem: „Sam pan dziedzic trzymają Ćwierciakowego maluśkiego do chrztu“. Zoczywszy dziedzica, stropił się — i nie wiedział czy nie uciekać, mimo legalności sytuacji. Obierzyński jednak uśmiechnął się do artysty, przypatrzył się dziełu, nic się w niem nie rozeznał, ale sama pasja Jaśkowa mówiła mu o zdolnościach chłopaka. I od Jaśka przeszedł do swoich uporczywych myśli:

— Czy mój syn miałby jakie talenty?

Przyszedłszy do dom, zaczął w panią Katarzynę wpatrywać się takim samym wzrokiem, jakim Jasiek wpatruje się w ścianę, podatną do stworzenia na niej arcydzieła... Ta sama była — „niecierpliwość artysty“ w oczach Obierzyńskiego... Ta sama gorączka twórczości... Tak rzecz określmy.

Tego samego dnia zamknął się na cztery spusty w swoim pokoju i przez półtorej doby nie wychodził zeń. Pani Katarzyna struchlała. Co mu się stało? Czy nie chce się jej pozbyć? Przez dwie noce nie zmrużyła oka.

Obierzyński nareszcie wyszedł ze swej warowni. Był ponury. Patrzył twardo. Tylko po nerwach twarzy szło jakieś drżenie. Tak kamienny podszedł do gospodyni:

— Czy ja mogę pani coś powiedzieć? — zapytał okrutnym głosem.

— Proszę — wyszeptała panicznie i nie miała wątpliwości, że da jej dymisję.

— Po głębszym namyśle — zaczął grobowo: — po dokładnym namyśle, przyszedłem do przekonania, że panią kocham.

(Ciąg dalszy nastąpi).

1265

FUTRA

najgustowniejsze, solidnie wykonane we własnych pracowniach, w niezwykle wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca firma

ANTONIEGO TRĄBKI SYN

KRAKÓW, Szewska 12.

OBUWIE.

—

Stanisław Hachaj

ul. św. Tomasza L. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie stale na składzie w wielkim wyborze. 1180

Mleczarz-technik

dzielny fachowiec, 20 lat praktyki, obeznany z biurowością, budowa i urządzenie mleczarń ręcznych i parowych, zmieni posadę na samodzielną jako kierownik lub rządca. Za wzorowe, energiczne i sumienne prowadzenie ręczy. Łask. szczeg. oferty: L. Sikora pocz. Wartkowice przez Łęczycę Ziemia Kaliska. 1204

INSTALACJE ELEKTRYCZNE

Inż. Tadeusz Leszczyński

Biuro i sklep: Kraków, Grodzka 65,

przeprowadza wszelkiego rodzaju instalacje elektryczne tak w miejscu jak i na prowincji, przeróbki i naprawa istniejących instalacji.

Dostawa materjałów elektrotechnicznych i technicznych. 1229

Pokoju kawalerskiego

najchętniej bez mebli z osobnem wejściem poszukuje zaraz. Czynsz, według umowy. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu" pod urzędnik bankowy.

„SZATNIA"

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Dom tekstylno sportowy

Kraków, ul. Sławkowska 14.

poleca na sezon obecny 1267

towary tekstylne, przybory sportowe, dla Skautów, piłki nożnej, narty i t. d. oraz gotową bieliznę, fartuszki klotowe i oxfortu.

WŁASNA SZWALNIA BIELIZNY

Ceny nizkie towar doborowy.

Instytut Grafologji Naukowej

KRAKOW, ulica Batorego L. 25., parter

Osobiste przyjęcia codziennie od godziny 5 — 7 wieczorem

PROF. H. GRALSKIEGO

Badanie charakteru zapomocą rękopisu danej osoby w celach zawodowych, pedagogicznych i matrymonialnych.

: Wpisy na kurs grafologji praktycznej :

Pasy przepuklinowe

: i brzuszne :

hygieniczne prostotrzymacze, suspensorja itd.

poleca 1170

R. BOGDANOWICZ

Florjańska L. 9

w podworcu.



Kadzidło kościelne drobne

z kwiatem lewandowym

Ozdoby na drzewko krajowe z waty i inne. Lichtarze i świeczki **1 komplet Mkp. 150.000.** Wysyła jak długo zapas starczy **fabryka świec:**

FELIKS MIKESKA, 1209

KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA 19.

Wielka okazja

dla nowobudujących się kościołów i zakładów pogrzebowych.

12 sztuk lichtarzy alpagowych, model ciężki, 90 cm. wysokie, **10 sztuk lichtarzy** mosiężnych niklowanych 1 m. wysokie, **3 sztuki lichtarzy** mosiężnych niklowanych przed główny ołtarz 140 cm. wysokie, **2 sztuki lichtarzy** mosiężnych niklowanych 40 cm. wysokie, **1 krucyfiks** z cyny angielskiej, **6 lichtarzy** alpagowych ręcznych na procesje, **13 sztuk latarń** metalowych na drążkach metalowych zdobnych dekoracyjnie, **10 sztuk latarń** metalowych na drążkach drewnianych, **1 latarnia stojąca, 6 stojaków** metalowych dla dekoracji używane lecz w dobrym stanie do sprzedania. Warunek wszystko razem za cenę 3200 zł. polskich.

Wiadomość w Biurze ogłoszeń HUPCZYCA

Jagiellońska 7. 1225

POWROZNICZE WYROBY

postronki, sznury, szpagaty, taśmy i t. p.

poleca częściowo i hurtownie 1170

WYTWÓRNIA LIN KONOPNYCH

(Specjalność liny transmisyjne)

Sz. Bińczycki

Kraków, pl. Kossaka 7.

P. K. O. Nr. 152.036. Cenniki na żądanie.

KONSERWATORJUM TANECZNE

im. L. Pol.-Dolińskiego

TAŃCE

Polskie nar., nowoczesne, klasyczne. 1230

Wpisy: Kraków, Rynek 23 od 11—1 i 5—7.

Na budowę kościoła w Prądniku Czerwonym

złożyli:

P. Konstantowa Buszczyńska, Górka Nar. 5 milj. mk.; Księża Pijarzy, Rakowice 3 milj. mk.; Józef Kulczyk, Prądnik 500 tys. mk.; Kornel Stroka, Kraków 250 tys. mk.; Fr. Grabczak, Prądnik 500 tys. mk.; P. Rybkowa, Kraków, zebrane 432 tys. mk.; L. Maturówna, Kraków 200 tys. mk.; X. Van Roy, Kraków 500 tys. mk.; X. Pustelnik, Kraków 80 tys. mk.; prof. M. Zarembina, Kraków 200 tys. m.; P. Strokówna, Kraków 100 tys. mk.; W. Kozłowski, Prądnik 250 tys. mk.; SS. Prezentki, Kraków 50 tys. mk.; Przełożona SS. Wizytek, Kraków 50 tys. mk.; Urząd paraf. w Stromowcach 150 tys. mk.; X. J. Bednarczyk, Zakrzów 100 tys. mk.; Zofja Malarówna, Kraków 50 tys. mk.; Józefa Kwietniowa, Brzeźnica 100 tys. mk.; W. Państwo M. i Marja Wenclowie z Prądnika oddali pod dogodnymi warunkami posadzkę do kościoła ze swojej fabryki dachówek i wyrobów ceramicznych. — Polska Zbiornica surowców w Krakowie ofiarowało bezinteresownie sygnaturkę do kościoła. — Panowie Juljan Steczko, Piotr Miłek i Konrad Biły, sprawili do kościoła Prądnickiego dwa dzwony średniej wielkości i oddali je jako ofiarę do kościoła. — Kolejarze Prądniccy okazali niezwykłą ofiarność dla kościoła, gdyż za własne pieniądze zakupili ołtarz, konfesjonały i ławki do kościoła. — Dzięki stałej finansowej pomocy Banku Ziemian i dzięki obywatelskiej uczynności jego prezesa Adama Konopki, komitet może utrzymać ciągłość robót przy budowie kościoła.

SKŁAD SUKNA firmy Ł. KIRSCHNERA

Kraków, ul. Karmelicka L. 10, Telefon Nr. 32

poleca na sezon jesienny i zimowy wielki wybór materjałów w najlepszym gatunku. — Ceny umiarkowane. 1391

MASZYNY do PISANIA i TELEFONY

dostarcza najtaniej „ROYAL"

KRAKOW, Florjańska 49. Telefon 1577.

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.